

BIULETYN INFORMACYJNY

GMINA ŁUKÓW



Łuków, 2 października 2007 r.

INFORMACJA DLA POSIADACZY BYDŁA, OWIEC, KÓZ, ŚWIŃ I INNYCH ZWIERZĄT PARZYSTOKOPYTNYCH

W związku ze stwierdzeniem pryszczycy w Wielkiej Brytanii (Anglia, Walia i Szkocja), Główny Lekarz Weterynarii w celu ochrony polskich stad przed tą chorobą, apeluje do rolników utrzymujących zwierzęta z ww. gatunków o stosowanie się do poniższych zaleceń, co może w znacznym stopniu zapobiec przeniesieniu wirusa pryszczycy do gospodarstw w Polsce:

- w przypadku zaobserwowania:

- zmiany w zachowaniu zwierząt, (osowienie, brak apetytu);
- gorączki;
- objawów takich jak: ślinienie lub kulawizna;
- obecności pęcherzy w jamie ustnej, na nozdrzach lub na śluzawicy, tarczy ryjowej, na koronce racic lub w szparze międzyracicznej, na skórze wymienia lub strzykach,

należy jak najszybciej poinformować o tym lekarza weterynarii.

- do obsługi zwierząt w gospodarstwie należy używać odzieży ochronnej lub odzieży codziennej ale przeznaczonej tylko do tego celu;
- stosować zastrzone zasady higieny, w szczególności podczas obsługi zwierząt.
- ograniczyć możliwość wchodzenia na teren gospodarstwa (szczególnie do budynków gospodarskich) osób postronnych; do gospodarstwa nie powinny wchodzić osoby, które przebywały w ostatnim czasie na terenie Wielkiej Brytanii;
- ograniczyć możliwość wjazdu na teren gospodarstwa pojazdów, do gospodarstwa nie powinny wjeżdżać pojazdy, które były w ostatnim czasie wykorzystywane do poruszania się po terenie Wielkiej Brytanii;
- nie wprowadzać na teren gospodarstwa zwierząt niewiadomego pochodzenia.

Pryszczycza jest zakaźna i bardzo zaraźliwa chorobą zwierząt parzystokopytnych. Wirus pryszczycy przenosi się przez kontakt bezpośredni pomiędzy zwierzętami, za pośrednictwem mięsa i produktów mięsnych, mleka i jego przetworów, nasienia, skór, wełny, karmy dla zwierząt, itp. Wirus może być także przenoszony przez człowieka, sprzęt gospodarski, zwierzęta domowe i dzikie, ptaki, środki transportu, odzież, itp.

Wystąpienie tej szybko szerzącej się choroby powoduje zawsze ogromne straty ekonomiczne dla kraju oraz hodowców zwierząt, związane w koniecznością wybijania zakażonych stad, a także ograniczeniem obrotu i handlu zwierzętami oraz produktami pochodzenia zwierzęcego.

Główny Lekarz Weterynarii



Dzień dobry Państwu,

EuroPeople jest istniejącą od 2001 roku brytyjską firmą rekrutacyjną. Kilka miesięcy temu otworzyliśmy swoją siedzibą w Polsce. Jesteśmy firmą, która współpracuje między innymi z wieloma brytyjskimi gospodarstwami rolnymi, toteż ze względu na rolniczy charakter regionu jakim jest Lubelszczyzna, a w tym również Powiat Łukowski, zwracamy się do Państwa z propozycją współpracy.

Nasza oferta przewiduje współpracę w dziedzinie okresowych wyjazdów szkoleniowo zarobkowych do brytyjskich gospodarstw rolnych dla rolników z Powiatu Łukowskiego. Wyjazdy te w zależności od preferencji kandydatów mogłyby być organizowane na okres 3-ech, 6-ciu lub 12-tu miesięcy. Dzięki temu rolnicy z Powiatu Łukowskiego mogliby zdobywać doświadczenie i zapoznawać się z nowoczesnymi metodami gospodarowania stosowanymi na terenach najlepiej rozwiniętych gospodarczo krajów Unii Europejskiej.

Na terenie Powiatu Łukowskiego jest również mnóstwo studentów kierunków rolniczych, bądź też pośrednio z rolnictwem związanych, którzy zobowiązani są do odbywania praktyk w gospodarstwach rolnych w ramach obranego kierunku studiów. Dlatego też proponujemy aby nasza współpracę zostali objęci również oni. Będzie to dla nich ogromną szansą na zdobycie doświadczenia w międzynarodowym sektorze rolnym, zdecydowanie przewyższającego polskie standardy zarobku oraz formalnego zaliczenia praktyk.

W chwili obecnej nie możemy przedstawić Państwu szczegółowej oferty wyjazdów, gdyż są one każdorazowo dopasowywane do indywidualnych predyspozycji kandydatów. Możemy natomiast przedstawić ogólne warunki, które są zazwyczaj oferowane naszym pracownikom:

- 1) Okres zatrudnienia wynosi zazwyczaj 3, 6 lub 12 miesięcy
- 2) Płace wahają się w granicach od 5,50 do 7,50 funtów za godzinę pracy
- 3) Wymiar czasu pracy to około 50 – 60 godzin tygodniowo
- 4) Zakwaterowanie to koszt około 30 – 40 funtów tygodniowo
- 5) Po przyjeździe do Wielkiej Brytanii pracownicy są pod stałą opieką naszych konsultantów.

Oto lista zawodów, którymi najbardziej zainteresowani są brytyjscy gospodarze.

- traktorzyści
- osoby zajmujące się końmi
- pracownicy farmy mlecznej
- pracownicy farmy mlecznej
- mleczarze
- osoby zajmujące się bydłem
- osoby zajmujące się zbiorem owoców

Chcielibyśmy zaproponować, aby nasza współpraca polegała na rozpropagowywaniu wśród lokalnej społeczności nadsyłanych przez nas do Państwa placówki ofert pracy, stażów i praktyk oraz koordynacji tego typu działań na terenie całego powiatu. Sugerowaną przez nas formą współpracy z lokalną społecznością jest zamieszczanie ogłoszeń w lokalnej prasie, zamieszczanie ogłoszeń na powiatowych lub gminnych stronach internetowych oraz tablicach ogłoszeniowych i podczas powiatowych lub gminnych festynów takich jak np. Dożynki. Państwa placówka mogłaby się również zajmować gromadzeniem zgłoszeń, a następnie przesyłaniem do naszej firmy danych kontaktowych zainteresowanych pracowników. My natomiast zajęlibyśmy się dalszym procesem rekrutacji oraz organizacją wyjazdów.

Taka inicjatywa z pewnością pozwoli Państwu na obniżenie bezrobocia w Powiecie Łukowskim. Pozwoli ona na zwiększyć dochody mieszkańców, a co za tym idzie zwiększyć popyt na dobra konsumpcyjne, co z kolei pociągnie za sobą wzrost produkcji i zatrudnienia. Obok całego mechanizmu ekonomicznego, o którym właśnie wspomnieliśmy będzie to po prostu ogromna szansa dla mieszkańców Państwa regionu na podniesienie swych kwalifikacji oraz zapoznanie się z nowoczesnymi metodami gospodarowania stosowanymi obecnie w najbardziej rozwiniętych krajach Unii Europejskiej.

Oczywiście są to tylko nasze propozycje. Jesteśmy bowiem otwarci na wszelkie pomysły i bardzo chętnie przedyskutujemy wszystkie przedstawione formy współpracy. Mamy nadzieję, że poddadzą Państwo przedłożoną przez nas ofertę głębokiej rozważ. Jesteśmy bowiem przekonani, iż wspólnie będziemy w stanie pomóc lubelskim rolnikom w podnoszeniu kwalifikacji, zapoznaniu się z nowoczesnymi metodami gospodarowania oraz zdobywaniu doświadczenia w prowadzeniu zaawansowanych technologicznie europejskich gospodarstw rolnych.

Uprzejmie dziękujemy za rozpatrzenie nadesłanej przez nas oferty. i wyrażamy głęboką nadzieję, iż będzie ona początkiem owocnej współpracy reprezentowanego przez Państwa Urząd społeczeństwa z reprezentowanymi przez naszą firmę brytyjskimi rolnikami.

Z poważaniem,

Dawid Strzyżak
Junior Recruitment Consultant
Europepeople International
Tel.+48 22 502 32 04
Fax.+48 22 502 32 00



A. Sójcicka
28.08.2007

KOMUNIKAT LUBELSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO LEKARZA WETERYNARII

Na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania ochronnych szczepień lisów wolno żyjących przeciwko wściekliznie (Dz. U. Nr 142, poz. 1509) na terenie województwa lubelskiego w dniach 8 – 12 października 2007 roku zostanie przeprowadzona akcja szczepienia przeciwko wściekliznie lisów wolno żyjących metodą doustną

Szczepionka będzie zrzucona z samolotu w ilości 20 dawek na 1 km².

Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych.

Dawkę szczepionki stanowi pakiet w postaci kostki o wymiarach 4,5cm x 4,5cm x 1,0cm, koloru zielono - brązowego o intensywnym zapachu rybnym.

Osoba mająca kontakt ze szczepionką powinna niezwłocznie zgłosić się do lekarza medycyny.

Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić do lekarza weterynarii.

Na terenach objętych szczepieniem w okresie 14 dni od daty wyłożenia szczepionki nie wolno organizować polowań.

Psy należy trzymać na uwięzi, a koty w zamknięciu.

Nie wolno dotykać szczepionki !!!

Wojewódzki Lekarz Weterynarii
dr n. wet. Jan Sławomirski



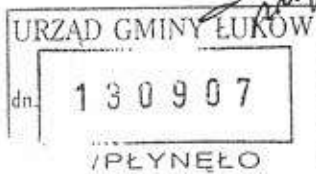
STAROSTWO POWIATOWE
w Łukowie

Wydział Oświaty, Kultury i Sportu
21-400 Łuków ul. Piłsudskiego 17

Tel. (025) 798 22 03 wew. 211 lub 212, fax. (025) 798 74 91
www: starostwolukow.pl, e-mail: oks@starostwolukow.pl

OKS.0718-13/2007-1

Łuków, dnia 13-09-2007



Informacja
informator i tabl. 001
13.09.2007

Pan Józef Juchnikowski
Kierownik Biura Powiatowego
Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
w Łukowie

Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Łukowie informuje, iż w skład Zespołu Szkół im. Wł. Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym wchodzi zaoczne 3-letnie Technikum Uzupełniające dla Dorosłych na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej kształcące w zawodzie technik rolnik.

NACZELNIK
Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu
Krzysztof Kmita

Do wiadomości:

- 1) Gminy powiatu łukowskiego,
- 2) Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Wykonał:
Małgorzata Jączek



017811EAY



Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Lublinie

A. Hojciński
tbl. ogł.
28.09.2007

zaprasza na konferencję

„Program zwalczania choroby Aujeszkiego w Polsce w latach 2008 – 2013”

oraz

„Produkcja pasz zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 183/2005”

która odbędzie się w dniu 12 października 2007 roku o godzinie 10.00

w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie

ul. Spokojna 4

(wejście do sali od ulicy de Tramecourt'a)

Program:

10.00 – 10.15

1/ Wystąpienie Lubelskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii dr n.wet Jana Sławomirskiego;

10.15 – 11.30

2/ Realizacja „Programu zwalczania choroby Aujeszkiego u trzody chlewnej na obszarze kraju w latach 2008 – 2013 ze szczególnym uwzględnieniem województwa lubelskiego -aspekty prawne i organizacyjne” – dr Janusz Związek, Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii;

11.30 – 12.15

3/ „Aspekty wprowadzania programu zwalczania choroby Aujeszkiego w Polsce” – prof. dr hab. Zygmunt Pejsak, Państwowy Instytut Weterynaryjny Państwowy Instytut Badawczy w Puławach;

12.15 - 13 00

4/ „Zasady wykonywania badań laboratoryjnych oraz organizacji transferu danych w akcji zwalczania choroby Aujeszkiego” – dr Bartłomiej Stańczak;

13.00 – 13.20

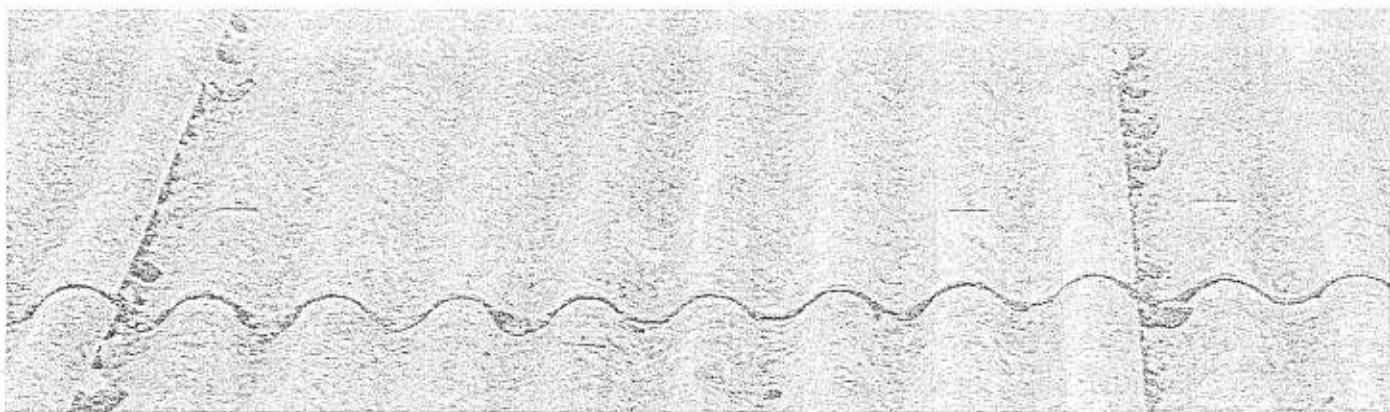
4/ „Obowiązki producentów pasz po 1 stycznia 2008 roku” – dr Maciej Filipowicz, Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Lublinie;

13.20

5/ Dyskusja

Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii

dr n. wet Jan Sławomirski



Eternit do usunięcia

Płyty eternitowe, produkt wykonany z cementu i azbestu, muszą być usuwane w całości - w żadnym wypadku nie należy dopuścić do ich kruszenia się - i składowane na wyznaczonych składowiskach odpadów niebezpiecznych.

Zgodnie z normami bezpieczeństwa za bezpieczny czas użytkowania płyt eternitowych uznaje się okres 30 lat, pod warunkiem, że były one prawidłowo zamontowane, pomalowane farbą akrylową i konserwowane co 5-7 lat. Takich płyt jest w Polsce bardzo mało i stanowią one śladową ilość w ogólnej masie pokryć dachowych z azbesto-cementu. Korozja płyt eternitowych oraz ich niewłaściwe usuwanie przez przypadkowe i nieprofesjonalne firmy to główne powody uwalniania się włókien azbestowych do powietrza atmosferycznego. Firma zajmująca się demontażem powinna posiadać stosowne pozwolenie, gdyż prace takie muszą być wykonywane w odpowiednich warunkach. Płyty muszą być usuwane w całości (nie należy w żadnym wypadku dopuścić do ich kruszenia

się) i składowane na wyznaczonych składowiskach odpadów niebezpiecznych (na terenie województwa lubelskiego są to składowiska w Poniatowej i Kraśniku). Obserwuje się natomiast usuwanie uszkodzonych wyrobów azbestowych bez żadnego zabezpieczenia na dzikie wysypiska, co zwiększa emisję pyłów i wzrost zagrożenia.

W województwie lubelskim

Prace ewidencyjne wykonane w 2005 r. pozwoliły na określenie ilości płyt azbestowo-cementowych na terenie województwa lubelskiego. Szacuje się, że jest to około 1 530 000 tys. ton, przy czym dane te są niedokładne, gdyż w niektórych gminach ewidencja nie została przeprowadzona. Województwo lubelskie zajmuje drugie miejsce pod

względem ilości wyrobów zawierających azbest. Przeważająca większość tych płyt znajduje się na obszarach wiejskich (około 97%). Tak duża liczba uzasadniona jest faktem, że na terenie województwa istniały cztery zakłady wykorzystujące azbest w produkcji: Lubelskie Zakłady Eternitu w Lublinie, Zakład Produkcji Płytek Cementowo-Azbestowych w Końskowoli, Lubelskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Ceramiki Budowlanej w Niemcach oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Parczewie.

10 lat zakazu

Ustawa z dnia 19 czerwca 1997 r. zakazuje wprowadzania na obszar Polski wyrobów zawierających azbest, produkcji tych wyrobów oraz obrotu azbestem. Minister

Azbest jest substancją szkodliwą dla zdrowia, która wchodzi w skład wielu wyrobów przemysłowych, przy czym przeważająca jego ilość znajduje się w płytach eternitowych stanowiących pokrycia dachowe budynków mieszkalnych i inwentalnych. Chorobotwórcze działanie azbestu powstaje w wyniku wdy-

chania włókien zawieszonych w powietrzu. Dopuszczalne stężenie pyłu azbestu w powietrzu atmosferycznym w Polsce wynosi 1000 włókien/m³ w pomiarach 24-godzinnych. Przeprowadzone w 2004 r. badania na terenie województwa lubelskiego wykazały, że na większości obszarów została w znacznym

stopniu przekroczona ta norma, zaś w ponad 18% punktach pomiarowych wartość ta sięgała powyżej 10 tys. włókien/m³. Efektem kontaktu z pyłem azbestowym jest wzrost występowania zmian opłucnowych i zwiększone ryzyko międzybłoniaka opłucnej oraz raka płuc.

Gospodarki wydał rozporządzenie w sprawie bezpiecznego użytkowania oraz warunków usuwania wyrobów zawierających azbest. W 2002 r. opracowano także „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski”. Określono w nim harmonogram realizacji zadań tj. usuwanie płyt, budowę składowisk odpadów niebezpiecznych zawierających azbest, monitoring powietrza w rejonach szczególnie zagrożonych, opracowanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych programów usuwania wyrobów zawierających azbest, możliwości dofinansowania tych działań. Czas realizacji programu określono na 30 lat, gdyż jest to zadanie długotrwałe i wymagające znacznych środków finansowych. Niewiele z założonych postulatów zostało zrealizowanych do tej pory, brakuje gminnych i powiatowych programów, w wielu gminach brak jest możliwości finansowania działań związanych z usuwaniem azbestu. Biorąc pod uwagę ogromną skalę przedsięwzięcia, będzie ono zadaniem nielatwym i wymagającym wielu starań ze strony samorządów gminnych i powiatowych. Jednak zdobycie środków finansowych i ich właściwe zagospodarowanie jest możliwe do zrealizowania, dlatego należy podjąć odpowiednie działania przez organy samorządowe.

Koszty usunięcia płyt azbestowo-cementowych

Przyjęty średni koszt usunięcia 1 m ² płyty a-c	Wskaźnik inflacji
31,8 zł	0,02
36,7 zł	0,015
41,4 zł	0,01

Koszty nowych pokryć dachowych

Przyjęty średni koszt 1 m ² nowego pokrycia	Wskaźnik inflacji
42,4 zł	0,02
48,9 zł	0,015
55,2 zł	0,01



Podczas inwentaryzacji w 2006 r. w gminie Końskowola oszacowano ilość płyt azbestowo-cementowych: płyty faliste - 442453 m², płyty płaskie - 44424 m². fot. K. Kozak

Dla każdej gminy

Każda gmina może przygotować wstępnie i złożyć wniosek o dofinansowanie planowanych prac do właściwego terytorialnie Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W planach wydatków powiatowych funduszy powinny zostać uwzględnione środki na dofinansowanie przedsięwzięć związanych z usuwaniem odpadów azbestowych. Bank Ochrony Środowiska oferuje kredyty ekologiczne na inwestycje w zakresie usuwania wyrobów zawierających azbest. Koszty inwestycyjne obejmują demontaż, transport i składowanie wyrobów

azbestowych z pominięciem kosztów nowego pokrycia dachowego. WFOŚiGW dopłaca do oprocentowania tych kredytów. Każda gmina powinna w ramach własnych środków budżetowych przeprowadzić szczegółową inwentaryzację miejsc występowania, ilości i stanu technicznego wyrobów zawierających azbest. Właściwe usuwanie i składowanie płyt zawierających azbest, a zarazem zmniejszenie ryzyka zapadnięcia na groźne choroby układu oddechowego, powinno leżeć w interesie nas wszystkich.

Katarzyna Kozak
LODR w Końskowoli

Warunki udzielania kredytów na usuwanie wyrobów zawierających azbest:

- kwota kredytu: nie wyższa niż 100 tys. zł, do 100% kwalifikowanych kosztów zadania obejmujących demontaż, transport i składowanie materiałów zawierających azbest,
- okres kredytowania: do 5 lat,
- spłata kredytu: odsetki płatne miesięcznie, karancja w spłacie rat kapitałowych do 6 miesięcy, liczona od daty zakończenia inwestycji,

- okres realizacji inwestycji: do 6 miesięcy od daty postawienia przez bank kredytu do dyspozycji kredytobiorcy,
- okres wykorzystania kredytu: nie dłuższy niż okres realizacji zadania, powiększony o 30 dni,
- oprocentowanie: od 3,8 % w skali roku,
- prowizja: 1,6% kwoty udzielonego kredytu, lecz nie mniej niż 100 zł przy kredytach do 70000 zł; 1% kwoty udzielonego kredytu przy kredytach powyżej 70000 zł.

27.09.2007

Za drogie drogi

*Kopie dla radnych i dla sędziów
APulch (m. 02.10 - Wólcza Śm.
15+3650 m. Olsztyn i m. sp. Straty
27.09*

- Średnio 7 tys. zł przypadnie na 1 km drogi powiatowej z funduszy strukturalnych w latach 2007-2013 podczas gdy koszt wyremontowania takiego odcinka wynosi obecnie blisko 0,5 mln zł – wylicza Marek Wójcik, członek zespołu infrastruktury, rozwoju lokalnego i polityki regionalnej KWRiST. Na trzy tygodnie przed wyborami parlamentarnymi samorządowcy przypominają politykom o dramatycznej sytuacji dróg samorządowych.

Wszyscy politycy i rządzący, od wielu wielu lat przy okazji wszelkiego rodzaju kampanii wyborczych podkreślają konieczność budowania i modernizowania dróg. Mimo to od lat na drogi wydajemy najmniej w całej Unii Europejskiej i to pomimo wsparcia w ramach funduszy strukturalnych – tłumaczy Wójcik. – Poza tym środki unijne mocno wspierają jedynie 18,5 tys. km autostrad i dróg krajowych, a nie 360 tys. km dróg zarządzanych przez samorządy.

- Średnio rocznie na inwestycje drogowe w jednej gminie lub powiecie przypadnie ok. 100 tys. zł. Wystarczy, że jedna z tych gmin dostanie wsparcie na poziomie 1 mln zł, wówczas dziesięć następnych nie dostanie nic – twierdzi Wójcik. Jego zdaniem liczby te świadczą o znacznym niedoszacowaniu unijnej alokacji na projekty drogowe realizowane przez gminy i powiaty.

Zarzutów i uwag samorządowców jest znacznie więcej. Najważniejsze z nich można znaleźć na stronie internetowej Związku Powiatów Polskich.

Samorządowcy domagają się m.in. powiązania systemu finansowania dróg z długością dróg zarządzanych przez daną jst, przywrócenia subwencji drogowej, 30 proc. udziału w podatku akcyzowym od paliw oraz odciążenia regionalnych programów operacyjnych poprzez przeniesienie zadań drogowych o charakterze ponadregionalnym do PO IIŚ.

Ważnym punktem listy postulatów jest konieczność zrekompensowania miastom na prawach powiatu ubytków spowodowanych nieuwzględnieniem w systemie kształtowania ich dochodów, nakładów na zarządzanie drogami krajowymi na ich obszarze. Źródłem sfinansowania tego zadania miałyby być środki ze zlikwidowanej w przyszłości, rezerwy w budżecie państwa na dofinansowanie inwestycji na drogach publicznych powiatowych i wojewódzkich oraz na drogach powiatowych, wojewódzkich i krajowych w granicach miast na prawach powiatu.

Strategiczne postulaty

Marcin Przybylski
m.przybylski@pap.pl

25.09.07



Wójt Kazimiera Tarkowska podpisała umowę z przedstawicielem konsorcjum firm budowlanych, które zbuduje w Kleszczowie nowoczesny kompleks dydaktyczno-sportowy. Konsorcjum utworzone zostało przez Polimex-Mostostal S.A. (lider konsorcjum) oraz partnerów: Przedsiębiorstwo Budowlane "Rystal-Bud" Sp. z o.o. z siedzibą w Kielcach i Mega S.A. z siedzibą w Gdyni.

Projekt kompleksu wybrano spośród pięciu różnych rozwiązań architektonicznych, przesłanych na otwarty konkurs, ogłoszony przez Urząd Gminy w Kleszczowie. Zwycięskim projektem okazała się praca Biura Projektów Architektonicznych NOW z Łodzi.

- Kompleks dydaktyczno-sportowy w Kleszczowie jest połączeniem wcześniejszych odrębnych planów inwestycyjnych gminy - informuje wójt Kazimiera Tarkowska. - Jeden plan dotyczył budowy nowej szkoły na osiedlu „Zacisze”, drugi - budowy obiektu rekreacyjnego w pobliżu hotelu „Olimpus”. W kompleksie ulokowana zostanie nowa siedziba samorządowego gimnazjum oraz szkoły ponadgimnazjalnej. Każda z tych szkół będzie mogła przyjąć 200 uczniów. Teraz gimnazjum i szkoła podstawowa w Kleszczowie mieszczą się w jednym budynku, ale robi się tu coraz ciasniej. Stale zwiększa się liczba mieszkańców gminy, a więc także liczba uczniów w wieku szkolnym.

Plany utworzenia szkoły średniej zostały wpisane jeszcze w 1998 r. w „Strategii rozwoju gminy Kleszczów”. Szkoła ta będzie przygotowana na przyjęcie uczniów z sąsiednich gmin i powiatów, dlatego też w kompleksie powstanie internat na 100 miejsc.

Zgodnie z zawartą umową budowa kompleksu ma się zakończyć 31 lipca 2009 roku, a wynagrodzenie netto za realizację tej inwestycji wyniesie 157,93 mln zł.

Kompleks dydaktyczno-sportowy w Kleszczowie to m.in.:

gimnazjum na 200 uczniów,
szkoła ponadgimnazjalna na 200 uczniów,
internat złożony z 50 dwuosobowych pokoi,
basen sportowy o długości 25m,
basen rekreacyjny z dwiema zjeżdżalniąmi wodnymi,
hala sportowa, przebieralnie z sanitariatami,
centrum kultury - duża sala konferencyjno-widowiskowa na 300 osób (aula), mniejsza sala konferencyjna na 50 osób, zaplecza socjalno-techniczne, stołówka na 100 osób z pełnym zapleczem gastronomicznym,
obiekty rekreacyjne: basen dla dzieci, jacuzzi, zewnętrzny basen letni z plażą i brodzikiem dla dzieci, kręgielnia, sala gier automatycznych, bilard,
pomieszczenia do rehabilitacji i odnowy biologicznej - sauny suche i mokre, grota solna, kriokomora, sala ćwiczeń;
sezonowe lodowisko sztuczne z trybunami na 217 miejsc, które po sezonie zimowym przeznaczone będzie na plac do jazdy na rolkach lub plac do organizowania plenerowych imprez i koncertów,
boisko piłkarskie z podgrzewaną sztuczną trawą, trybuna na 320 miejsc,
trzy korty tenisowe ze sztuczną nawierzchnią,
parkingi na ok. 150 pojazdów.

Jerzy Strachocki
Urząd Gminy w Kleszczowie



**MAKE A
CONNECTION
PRZYŁĄCZ SIĘ!**

E. Młuc
informator dla pp. polityków

04.09.2007

Make a Connection – Przyłącz się!

**PIENIĄDZE NA DZIAŁANIA LOKALNE MŁODZIEŻY
(VII ogólnopolska edycja konkursu)**

- Konkurs skierowany jest do młodzieży w wieku od 16 do 22 lat z terenu całej Polski.
- W ramach konkursu, o dotację w wysokości 2 000 – 4 500 złotych, mogą starać się, co najmniej ośmioosobowe grupy młodych ludzi, działające na rzecz swojego środowiska lokalnego.

Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie projektu wraz z budżetem, przygotowanych według wzoru dostępnego na stronie internetowej www.makeaconnection.pl.

Do wzięcia udziału w konkursie zapraszamy grupy młodzieżowe (grupy nieformalne, samorządy szkolne, lokalne stowarzyszenia utworzone i kierowane przez młodzież itp.).

Nadsyłane projekty powinny spełniać następujące warunki:

- Grupa powinna składać się z co najmniej 8 osób w wieku od 16 do 22 lat.
- Odbiorcami planowanych działań powinny być lokalne społeczności i ich członkowie, czyli mieszkańcy miejscowości, rówieśnicy, dzieci, sąsiedzi, etc.
- Proponowane działania powinny być samodzielnie zaplanowane i realizowane przez grupę, a nie kierowane przez dorosłych.
- Grupa może ubiegać się o dotację w wysokości od 2 000 do 4 500 złotych.
- Proponowane działania powinny rozpoczynać się nie wcześniej niż 1 lutego 2008, a kończyć nie później niż 31 sierpnia 2008 roku.

Termin nadsyłania projektów upływa 22 października 2007 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Komisja Konkursowa po zapoznaniu się z projektami wybierze grupy, które otrzymają dofinansowanie na realizację swojego pomysłu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 listopada 2007 roku.

Z każdej grupy, wybranej przez Komisję, 2 osoby wezmą udział w szkoleniu organizowanym i finansowanym przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Szkolenia odbędą się w grudniu 2007 roku, a uczestnictwo w nich jest warunkiem otrzymania pieniędzy.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie internetowej programu Make a Connection: www.makeaconnection.pl lub kontaktując się z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży:

Tel. (0 22) 826 10 16

E-mail: b.sulek@pcyf.org.pl

Formularz wniosku, po pobraniu z www.makeaconnection.pl i wypełnieniu należy:

- wersję papierową wraz z załącznikami przesłać na adres:
Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży
ul. Kredytowa 6 lok. 20
00-062 Warszawa

ORAZ

- wersję elektroniczną (bez załączników) należy zarejestrować na stronie zgodnie z instrukcją, którą można znaleźć na www.makeaconnection.pl w dziale „pliki do pobrania”.

NOKIA
CONNECTING PEOPLE



Konkurs "Nasza Świetlica, Nasz Klub"

autor(ka): opr. red. ngo.pl



Fundacja Wspomagania Wsi ogłosiła konkurs "Nasza Świetlica, Nasz Klub", mający na celu ułatwienie mieszkańcom wsi dostęp do informacji, w którym mogą uczestniczyć lokalne (mające siedzibę we wsi, w której działają) organizacje pozarządowe oraz lokalne organizacje pozarządowe działające na obszarze nie większym niż obszar danej gminy. Wnioski można składać do 15 listopada 2007.

Celem konkursu jest poprawa warunków życia i edukacji mieszkańców wsi a przede wszystkim dostępu do informacji (Internetu) poprzez wspomaganie lokalnych inicjatyw społecznych polegających na samodzielnym tworzeniu przez mieszkańców miejsc wspólnych spotkań i pożytecznego spędzania czasu, *centrów skupiających ludzi światłych, dążących do dalszego rozwoju wsi* - miejsc zwanych świetlicą / klubem, w których będzie zapewniony:

- stały i bezpłatny dostęp do Internetu oraz pomoc w jego wykorzystywaniu i wyszukiwaniu informacji;
- podstawowy zestaw słowników, encyklopedii (w formie tradycyjnej i elektronicznej);
- możliwość samodzielnej nauki z wykorzystaniem Internetu i programów multimedialnych;
- możliwość odrabiania lekcji;
- możliwość rozwijania zainteresowań, uczestniczenia w różnorodnych zajęciach, twórczego spędzania wolnego czasu;
- możliwość swobodnego spotykania się i wspólnych działań dzieci, młodzieży, dorosłych i osób starszych (integracja międzypokoleniowa);
- możliwość organizowania zebrań mieszkańców wsi oraz różnego rodzaju kursów i szkoleń.

Świetlice/kluby mają być prowadzone przede wszystkim przez **lokalne organizacje pozarządowe**, które mogą mieć w nich również swoją siedzibę.

SZCZEGÓŁY W OPISIE KONKURSU na stronie <http://www.fww.org.pl/polski/swietlice/NS%20III/ogloszenie.htm>.

organizator: Fundacja Wspomagania Wsi
adres: Bellottiego 1, 01-022 Warszawa
tel.: 22 636 25 71-75, **faks:** 22 636 62 70
e-mail: fww@fww.org.pl
www: <http://www.fww.org.pl>

źródło: www.fww.org.pl

Uwaga! Przedruk, kopiowanie, skracanie, wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) publikowanych w portalu www.ngo.pl w innych mediach lub w innych serwisach internetowych wymaga zgody Redakcji portalu!

18.09.2007

Czytelnicy piszą



Zaczyna się coś dziać...

Jestem drugą kadencję sołtysiem miejscowości Dziechciniec w podwarszawskiej gminie Włazowna. Pracuję w IP-CZD jako sekretarka medyczna, z poza tym mam zakład fryzjerski w swojej miejscowości i prowadzę gospodarstwo rolne z mężem. Studiuję też Administrację Samorządową w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie. Mimo tych wszystkich zajęć zawsze znajduję czas dla sołectwa, bo kocham pracę społeczną.

Moje sołectwo liczące ok. 400 mieszkańców jest położone na obrzeżach

częściej i wspólnie podejmuje nowe wyzwania. Gdy zwracam się o pomoc do kogokolwiek z mieszkańców zawsze ją otrzymuję.

Dzięki uczestnictwu w programie „Sołtyski i liderki wiejskie – kobiety zarządzają polską wsią” zdobyłam ogromną wiedzę na tematy, które mi były bardzo potrzebne w pracy społecznej, a mianowicie: lider w grupie (jak stworzyć taką grupę), jak mobilizować mieszkańców aby uwierzyli w siebie, jak zachęcić mieszkańców do współpracy. Ja sama uwierzyłam, że to daje efekty.

W czerwcu nasza miejscowość wykonywała ołtarz na święto „Bożego Ciała” – wyszedł naprawdę cudnie. Zaangażowanie było bardzo duże, wspólnie zorganizowanie, a przy okazji pomysły na inne rzeczy.

23 czerwca zorganizowaliśmy imprezę „Noc Świętojańska”, na której nie zabrakło różnych atrakcji: puszczanie wianków na wodę do stawu, który znajduje się przy świetlicy, był także grill, pyszne ciasto upieczone przez gospodynię sołectwa, smalec wiejski z ogórkiem małosolnym, loteria fantowa, liczne konkursy oraz niespodzianki dla dzieci.

Jesteśmy w trakcie przygotowywania planu rozwoju miejscowości, bo chcemy napisać projekt na dobudowanie części świetlicy i zagospodarowanie terenu przy niej (wyczyszczenie stawu i jego zagospodarowanie).

Zaczynamy być postrzegani w gminie jako najbardziej prężne sołectwo. Dostaliśmy od Urzędu Gminy komputer z dostępem do internetu. Jest to dla nas (a szczególnie dla młodzieży) ogromna radość. Młodzież uwierzy bardziej w siebie i przekona się, że opłaca się praca społeczna.

Następnym pomysłem było zorganizowanie pod koniec sierpnia imprezy integracyjnej „Pożegnania lata” z zabawą do białego rana z udziałem zespołu i różnymi atrakcjami.

U nas naprawdę zaczyna się coś dziać. Próbuje zawiązać grupę ludzi, która uwierzyła, że coś potrafi. Reszta mieszkańców na razie obserwuje, ale myślę, że niedługo i oni uwierzą – że można coś wspólnie zdziałać.

Anna Lech

Fot. Andrzej Szczepielniak



Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Okolica jest piękna, ale brakuje ścieżek rowerowych oraz pieszych.

Osiedla się tutaj bardzo dużo osób z okolicznych miast. Przez wiele lat w sołectwie nic się nie działo. Odkąd zostałam sołtysiem staram się to zmienić, bardzo zaangażowałam się w pracę społeczną. Wraz z młodzieżą i mieszkańcami, z którymi współpracuję, układamy się bardzo dobrze, wykonaliśmy wiele prac społecznych. Wyremontowaliśmy świetlicę wiejską: na miejsce starej, drewnianej podłogi położony został gres, wydziliśmy ścianki wewnątrz pomieszczenia wygospodarowując w ten sposób miejsce na łazienkę i zadaliśmy o jej wyposażenie. Ogrodziliśmy plac dokola świetlicy i nawieźliśmy ziemię. W czynnie społecznym powstało także boisko do piłki nożnej, gdzie rozgrywane są nawet mecze ligowe.

W kwietniu zorganizowaliśmy dzień sprzątania śmieci, najpierw posprzątałśmy naszą miejscowość, a później był wspólny grill dla dzieci i rodziców.

Mieszkańcy dzięki tej współpracy zaczynają się integrować. Spotykamy się

wych krajów do Unii Europejskiej, które odbyły się 1 maja w Zalahalap. Wśród zaproszonych gości obecni byli: ambasador RP na Węgrzech pani Joanna Stępińska, ambasadorzy Francji, Austrii, Litwy, Słowacji, Rumunii, węgierscy eurodeputowani, władze samorządu wojewódzkiego i polska delegacja z gminy Baranów. Gmina Zalahalap jest niewielka, liczy około 1600 mieszkańców (na Węgrzech gminy wiejskie są podobnej wielkości). Położona jest w bliskim sąsiedztwie pięknego jeziora Balaton. Utrzymuje się z turystyki i produkcji win. Z malowniczych winnic usytuowanych na stokach wzgórz, porośniętych tak powszechnie uprawianą w tych okolicach winoroślą, rozpościerają się przepiękne widoki na nizinno-górski krajobraz doliny Balaton.

Analiza zachodzących zmian, wykorzystywanie krajowych i zagranicznych funduszy pomocowych, wizyty w urzędach, min, siedzibach ochotniczych straży pożarnych, łacówkach szkolnych, kompleksach turystycznych, ochrona i upowszechnienie dziedzictwa kulturowego oraz planse rozwoju i priorytetów dalszej współpracy samorządów lokalnych. Polski i Węgier stanowi istotę tegorocznej wizyty w partnerskiej gminie Zalahalap. Należy przyznać, że mieszkańcy tego turystyczno-rekreacyjnego regionu intensywnie wykorzystują swój potencjał.

Andrzej Wawrzyniak
sołtys Mroczenia
w gminie Baranów

o kępkowe (stuletnie)
wysyłkowo
inż. Jan Pilarczyk
tel. (044) 756 00 39,
kom. 505 967 494
szczegóły:
www.zytostuletnie.pl

Sumin na Pomorzu, Lgota w Małopolsce, Pilszcz na Opolszczyźnie to tylko niektóre sołectwa w kraju z powodzeniem realizujące program odnowy wsi. Jednak nie we wszystkich regionach jest tak dobrze, o czym mówiono podczas Dnia Polskiego VI Europejskiego Kongresu Odnowy Wsi w Kamieniu Śląskim w woj. opolskim.

Uczestnicy Kongresu w przyjętym Stanowisku stwierdzili, że dotychczas realizowane programy finansowane ze środków Unii Europejskiej w latach 2004–2006 oraz zakres wsparcia przewidziany w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, a także w Regionalnych Programach Operacyjnych nie tworzą spójnego i uzupełniającego się mechanizmu pobudzającego rozwój obszarów wiejskich. W ciągu pierwszych trzech lat naszego członkostwa w UE wielkość wsparcia odnowy wsi wyniosła 8 zł na jednego mieszkańca. Natomiast w aktywnych społecznościach wiejskich prowadzących program odnowy, których jest w kraju coraz więcej, wartość przedsięwzięć materialnych i niematerialnych często przekracza 100 zł na mieszkańca. Uczestnicy Kongresu obawiają się, że podobnie może być z upowszechnieniem podejścia LEADER w latach 2007–2013, że bardziej liczyć się będą formalne warunki aplikowania o środki finansowe niż aktywność Lokalnej Grupy Działania i proponowana przez nią strategia rozwoju. Odnowa wsi i podejście LEADER muszą ze sobą współpracować, jednak nie będzie to możliwe, jeśli obu inicjatyw nie wesprą merytorycznie i finansowo samorządy województw.

Zdaniem uczestników Kongresu, proponowane instrumenty wsparcia preferują sektor publiczny pomijając organizacje pozarządowe i osoby fizyczne określane mianem beneficjentów „rozproszonych i trudnych”. Tymczasem projekty prywatne i opracowane przez organizacje non-profit często są bardziej innowacyjne i dopasowane do potrzeb społecznych oraz wymogów rynku niż przygotowywane przez instytucje publiczne. Stwarzają również nowe miejsca pracy. Trzeba doprowadzić do rzeczywistego współdziałania sektorów: publicznego, prywatnego i organizacji obywatelskich na rzecz przekształcania obszarów wiejskich, promować partnerstwo publiczno-prywatne i wspierać te samorządy, które budują niezbędną pulę dobrych praktyk i wzorców dla innych. Uczestnicy zwrócili uwagę na dominujące podejście większości samorządów do inwestowania w kosztowną infrastrukturę techniczną wyczerpującą potencjał inwestycyjny gmin, powodującą zadłużanie się samorządów. W konsekwencji nie

starcza już pieniędzy na poprawę infrastruktury społecznej, założenie ogólnodostępnego internetu i zmianę jakości życia na wsi. Już teraz gminy wpadają w pułapkę infrastrukturalną, a milionom złotych „zakopanych pod ziemią” towarzyszy pustynia społeczna. Rozwiązaniem mogłyby być Program Operacyjny Kapitał Ludzki jednak jego działania adresowane do wsi nie są podbudowane szerszą koncepcją rozwoju obszarów wiejskich.

W Stanowisku wskazano również na konieczność prawnego wzmocnienia sołectwa oraz wprowadzenia wymogu ustanowienia przez gminę systemu wsparcia dla działających na poziomie sołectwa w formule inicjatywy obywatelskiej.

Na Opolszczyźnie i na Pomorzu

Pierwsze działania inspirowane odnową wsi w Polsce podjęto 1996 r. na Opolszczyźnie. Wzorowano je na osiągnięciach Nadrenii-Palatynatu, landu partnerskiego tego regionu oraz na doświadczeniach konkursu „Piękna wieś” organizowanego przez wojewodę opolskiego. Celem programu odnowy wsi było zintegrowanie społeczności wiejskich i utrwalenie najbardziej wartościowych cech życia na wsi. Z takim podejściem wiązała się poprawa infrastruktury technicznej i realizacja przedsięwzięć podnoszących jakość życia mieszkańców terenów wiejskich, a także waloryzacja krajobrazu i charakterystycznej tzw. małej architektury.

W latach 1997–1998 dla potrzeb odnowy przeszkolono około tysiąca osób, z których część wzięła udział w warsztatach tworzenia strategii rozwoju wsi. W 1998 r. na Opolszczyźnie opracowano pierwsze w kraju strategię rozwoju sołectw, w rok później po reformie ustrojowej państwa odnowę wsi włączono do strategii rozwoju woj. opolskiego. Reaktywowano konkurs „Piękna Wieś Opolska”, do którego zgłosili się wtedy aż 22 wioski i 37 zagród. Jednym z sołectw, które w sposób niemalże modelowy przeprowadziło u siebie odnowę wsi jest Pilszcz w gminie Kietrz.

Przykład Opolszczyzny zadziałał i w różnych regionach Polski mieszkańcy wielu sołectw i gmin postanowili pójść śladem opolskich wiosek. W 2001 r. w woj. pomorskim rozpoczęto pila-

Czas na odnowę

taż, w którym wzięło udział 8 sołectw, w tym Sumin w gminie Starogard Gdański. Wkrótce też Pomorski Program Odnowy Wsi wpisano do tzw. kontraktu wojewódzkiego. W 2003 r. na sfinansowanie odnowy woj. pomorskie przeznaczyło 2,2 mln zł. Podobne inicjatywy podjęto w Małopolsce, gdzie z powodzeniem w odnowie wsi uczestniczy sołectwo Lgota w gminie Trzebinia.

Wspólnoty wiejskie, którym udało się zrealizować odnowę, potrafiły wyzwolić się z marazmu i społecznej patologii. Konsekwencją stopniowej zmiany postaw mieszkańców z biernej na coraz bardziej aktywną było wyzwolenie procesów rozwojowych na skalę niespotykaną dotąd na polskiej wsi. Często nawet niewielkie nakłady finansowe – co podkreśla Ryszard Wilczyński, pełnomocnik wojewody opolskiego ds. odnowy wsi – mobilizowały mieszkańców do kilkukrotnego pomnożenia wspólnych dóbr i własnego wkładu materialnego w wykonywane przedsięwzięcie. W niektórych przypadkach społeczności wiejskie wspólnie z miejscowymi przedsiębiorcami uruchomiły dziesięciokrotnie większe zasoby finansowe niż dotacje pozyskane z zewnątrz.

Śląski model odnowy wsi

Projekt „Nasza świetlica” w Lisowicach w gminie Pawonków zajął II miejsce w kategorii najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi w woj. śląskim w 2005 r. Powstał z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich, a jego celem było zaspokojenie potrzeb kulturalnych mieszkańców Lisowic oraz rozwijanie tożsamości lokalnej przy jednoczesnym pobudzaniu aktywności społecznej. Na świetlicę zaadaptowano pomieszczenie w budynku znajdującym się na terenie wioski. Wszystkie prace remontowe, transportowe i porządkowe wykonali mężowie pań z KGW. W sumie nieodpłatnie przepracowali 2 tys. godz. Dziś w lisowickiej świetlicy spotykają się członkowie OSP, Kółka Rolniczego, LZS, odbywają się zajęcia sportowe i taneczne, organizowane są Dni Seniora, Jasełka, Dzień Matki.

„Suszecki Jarmark Przedświąteczny” to inicjatywa Grupy Odnowy Wsi Suszec, która w swojej formule nawiązuje do daw-



W programie odnowy wsi uczestniczy sołectwo Lgota z Małopolski

nego „Prawa targowego” nadawanego miejscowościom o znacznej samodzielności. Każda edycja Jarmarku adresowana jest do mieszkańców sąsiednich wsi i miast: Kryr, Rudziczki, Woszczyc, Pszczyny, Żor oraz do osób przyjezdnych. Przy okazji Jarmark stał się nieformalnym forum wymiany myśli, miejscem spotkań towarzyskich, jest również odzwierciedleniem dawnego centrum Suszecz. Sołectwo to zajęło II miejsce w edycji konkursu odnowy wsi w 2004 r.

W śląskim modelu wdrażania odnowy wsi kładzie się nacisk na podtrzymywanie kontaktów i współpracy pomiędzy różnymi grupami odnowy, które raz w roku spotykają się, wymieniają się doświadczeniami, konsultują swoje projekty. Razem pracują nad koncepcją przestrzennego zagospodarowania wsi, ochroną i kształtowaniem krajobrazu wiejskiego. Dzięki programowi na Śląsku powoli zmienia się mentalność społeczności wiejskiej, coraz piękniej potrafi ona kształtować środowisko architektoniczne i przyrodnicze, w którym mieszka. Śląski program odnowy wsi wpisany jest w Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000–2020 i wspólnie z podejściem LEADER ma stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego regionu oraz dla zachowania dziedzictwa kulturowego Ślązaków.

Grażyna Kaniewska
Fot. archiwum

I TY MOŻESZ BYĆ INWESTOREM • I TY MOŻESZ BYĆ INWESTOREM •



W chwilach gdy pojawia się kryzys polityczny lub gospodarczy w szczególności połączony z wysoką inflacją lub bessą na giełdzie, ludzie zaczynają wątpić w gospodarkę i inwestowanie w akcje spółek. Przypominają sobie wtedy właśnie o złocie. Ludzie najczęściej traktują je jako formę ochrony

przed inflacją. W czasie kryzysów politycznych czy gospodarczych, gdy papiery wartościowe w krótkim okresie tracą mocno na wartości, wartość złota „idzie” mocno na górę. Dlatego specjaliści często doradzają, aby w dobrze zdywersyfikowanym portfelu znalazła się jakaś część w złocie lub jego pochodnej.

Cena złota od 6 lat znajduje się w trendzie wzrostowym, tj. od dolara w 2001 przy poziomie około 260 dola-

Złoto

rów za uncję do sierpnia tego roku około 670 dolarów za uncję, co daje nam ponad 2,5-krotny wzrost przez 6 lat. Jak na każdym rynku na ceny złota wpływają podaż i popyt. Na niską podaż wpływa to, co jest najbardziej charakterystyczną cechą złota, czyli rzadkość występowania, co prze-

klada się na niskie wydobycie. Na popyt wpływają właściwości złota, m.in. użyteczność i trwałość w każdym warunku (jest używane w jubilerstwie i nowoczesnym przemyśle). Inwestorzy do osiągnięcia szybkich zysków na złocie wykorzystują zmiany wartości dolara oraz ceny ropy naftowej, które są ujemnie skorelowane z ceną złota, jak również informacje o wskaźnikach makroekonomicznych państwa, w szczególności dużych mocarstw takich jak np. USA (np. wzrost PKB, bezrobocie, inflacja).

W złoto możemy inwestować bezpośrednio, kupując realny kruszec (w postaci sztabek, złotych monet lub biżuterii) lub inwestując pośrednio (w certyfikaty złota, konta złota, fundusze inwestycyjne złota, instrumenty pochodne oraz akcje kopalń złota).

Kupowanie kruszcu w formie sztabek naraża oczywiście, problemy w jego przechowywaniu. Trudno zabezpieczyć go przed kradzieżą, a za-

przechowanie w banku należy płać. Ten sam problem dotyczy oczywiście biżuterii czy monet. Ich ceny są znacznie wyższe niż ceny samego kruszcu z jakiego są zrobione. Ceny niektórych monet wyemitowanych w Polsce w ciągu kilku lat wzrosły nawet o kilka tysięcy procent. Np. monety o nominale 2 zł ze stopu Nordic Gold przedstawiające Jeża, wyemitowane w nakładzie 300 tysięcy sztuk w 1996 roku, w ciągu 10 lat dały stopę zwrotu rzędu 6500% (wzrost z 2 zł do 130 zł). A np. moneta „szlak bursztynowy”, wyemitowana w 2001 r. w nakładzie 57 tysięcy, którą można było kupić za 57 zł, w 2006 roku była warta ponad 850 zł, co daje prawie 1500% w 5 lat. Mimo że nasz rynek numizmatyczny jest wciąż płytki w stosunku do państw UE, z roku na rok rozwija się coraz bardziej i prognozuje się w przyszłości wraz z bogaceniem się polskiego społeczeństwa zrównanie do poziomu europejskiego. Inną

alternatywą dla złotych sztabek oprócz zwykłych monet kolekcjonerskich, są monety tzw. bulionowe, niedopuszczone do wolnego obiegu. Ponieważ są zwykle zrobione z czystego złota lub srebra, a nie ze stopu, na ich cenę wpływa cena kruszcu na giełdach ale także wartość kolekcjonerska.

Certyfikaty lub konta złota to zdematerializowane złoto w postaci zapisu na koncie w banku. Można nimi dokonywać obrotu, w tym płatności. Jednak wiąże się z nimi ryzyko związane z prowadzeniem działalności przez dany bank. Akcje kopalni mogą przynieść oczywiście większy dochód niż inwestowanie w samo złoto, lecz oznaczają znacznie większe ryzyko, bo kopalnie to przedsiębiorstwa, które też mogą przynieść stratę lub nawet zbankrutować gdy są źle zarządzane albo na które niekorzystnie może wpłynąć sytuacja polityczna w danym kraju.

Inwestor może też sam spróbować swoich sił i inwestować w złoto oraz inne metale na rynku terminowym, kupując opcje bądź „kontrakty futures” oparte na tych metalach. Duża dźwignia finansowa (wpłaca się tylko depozyt, stanowiący nieznaczny część inwestycji) powoduje, że przy niewielkich ruchach cen metalu można zarobić wielokrotnie więcej, ale też stracić cały swój kapitał – jest to wyjątkowo ryzykowna forma inwestowania dla bardzo doświadczonych inwestorów.

Fundusze inwestycyjne zwykle nie inwestują w realne złoto, ale w instrumenty pochodne oparte na złocie oraz często innych metalach cennych, jak również w akcje kopalni. Inwestor więc kupuje certyfikaty, które mają pewną wartość, zmieniającą się w zależności od wartości instrumentów pochodnych, a te od wartości realnego kruszcu na rynku kasowym.

Hubert Iwanicki

I TY MOŻESZ BYĆ INWESTOREM • I TY MOŻESZ BYĆ INWESTOREM •